12.07.2013 Pokrzywna

Dzień 13 Piątek

Dzień przed wyjazdem. Smutek już wisiał w powietrzu. Nostalgia przemijania zaczęła się udzielać uczestnikom obozu. Z pomocą na poprawę humoru przybyło nam karaoke. Podzieleni na dwie drużyny, walczyliśmy o punkty zgodnie fałszując szlagiery polskie i zagraniczne. „Małgośka" stawała w pojedynku z „Niech żyje bal", „Lemon tree" z „ The final cauntdown". W ostatecznym rozrachunku wszyscy złączyliśmy się w jedną kupę śpiewając „Nie boję się, gdy ciemno jest". Wieczorem, turniej był turniejem pożegnalnym. Ostatni turniej na obozie. Wcześniej jeszcze pisaliśmy test sprawdzający nabytą wiedzę i ankietę sprawdzającą nasze poglądy na temat obozu.

Tesa & Ewcia